

Tajemnicze strącenie

3 kwietnia 2022

„Azovstal” to jeden z największych zakładów metalurgicznych w Europie. Znajduje się na terenie ukraińskiego Mariupola. Jak podała polska prasa (GP-24) 20 marca, „część kombinatu zniszczyli Rosjanie”. Ważniejsze od samego faktu są motywy i okoliczności, o których stopniowo informują źródła.



Dopiero 31 marca Tucker Carlson w Fox News omówił zdziwienie polityków nadających kształt światu, że Putin mógł rozpętać wojnę na Ukrainie. Do oburzonych zaliczają się Ben Judah z Rady Atlantycznej, politycy UE i USA bez wyjątków. Szef niemieckiego wywiadu był zaskoczony, że musiał nagle być ewakuowany z Kijowa i odlecieć z Ukrainy samolotem. Przeświadczenie o własnej nieomyślności i sile przyćmiewa wyobraźnię o skutkach jednak szkodliwych poczynąń.

Inne źródło, brytyjskie, podaje informację o przeprowadzaniu decydującej fazy wypieraniu ludzi batalionu Azow z Mariupola przez bojowników czeczeńskich. Główne siły Azowców ukrytych w kombinacie metalurgicznym „Azovstal” otoczone zostały przez Rosjan. Dylematem była decyzja czy kosztem zniszczenia fabryki pozbyć się przebywających tam żołnierzy, czy zastosować inne rozwiązanie – etapami. Dalsze wydarzenia przeważyły za oszczędzeniem fabryki. Władze Ukrainy w ostatnich dniach zaczęły przejawiać panikę dotyczącą osób, które zostały zablokowane na terenie zakładu. Musiały to być wysokie osobistości przynajmniej z kręgu dowódców batalionu, skoro władze wojskowe Ukrainy podjęły próbę ich ewakuacji z oblężenia. Pogłoski mówią, że mogli wśród nich być wysocy rangą dowódcy NATO. Tłumaczyłoby to próbę wstawienia się prezydenta Macrona w rozmowie telefonicznej z Putinem o zgodę na ewakuację oficjeli. Wśród dowódców obecnych na terenie kombinatu wymieniani są: Francuz, Amerykanin, Brytyjczyk i

Polak. W środku nocy wojskowe dowództwo Ukrainy zorganizowało próbę lądowania 4-ech helikopterów Mi-8 na terenie Azovstału. Maszyny wylądowały, cenny „załadunek” znalazł się na ich pokładzie. Podczas startu 3 helikoptery zostały strącone. Komunikat ministerstwa obrony Rosji opublikowany przez agencję TASS potwierdził strącenie maszyn, które miało miejsce 28 marca b.r. Wśród 17 pasażerów zabranych na pokład, a które zginęły, był zastępca dowódcy batalionu Azowa – Swiatosław Palamar, pierwszy zastępca ministerstwa informacji DPR – Danił Bezsonov. Jednostki DPR zapobiegły ucieczce innych ważnych osób jak dowódca Denis Prokopenko, dowódca 36 brygady morskiej sił zbrojnych Ukrainy Wołodymyr Baranyuk. Wcześniej jednostki ludowej milicji DPR wyeliminowały w walce głównego ideologa oddziału Azov – Nikołaja Kravchenko. Podczas oględzin miejsca zdarzenia stwierdzono, że z 17 pasażerów dwie osoby przeżyły. Ich stan i miejsce pobytu pozostają nieznane.

Przełomowa walka o Mariupol jest kwestią godzin. Przebywającym na terenie kombinatu ludziom z batalionu przekazano apel o złożenie broni i poddanie się. Jeżeli apel nie zostanie uwzględniony, zrealizuje się koncepcja ataku na „Azovstal” od strony morza, co będzie końcem kombinatu.

Z jednej strony elity globalne od początku inwazji lutowej wyrażają brak zgody i zaskoczenie działaniem Rosji, acz znacznie do niej przyczyniły się. Publicznie wyrażane oceny zdrowia psychicznego przywódcy Rosji są przedmiotem spekulacji. Są także wśród nich opinie, że to całkiem rozsądny polityk, choć nieprzewidywalny. Dalekie od zdradzieckich są rozważania na temat przyczyn, którymi kierował się Putin wkraczając zbrojnie na Ukrainę. Elity skazane na własne towarzystwo nie widzą potrzeby uwzględnienia innego punktu widzenia niż ich własny. Dziecinny argument o walce dobra ze złem nie wystarczy. Wyjście z zamkniętego kręgu przyznających sobie nieustannie rację nie rozwiązuje żadnego problemu. Społeczeństwa zawsze identyfikują się z osobami gotowymi stanąć w obronie ich interesu. Przykładem Farage, dla którego

wyjście z Unii równoznaczne było z obroną wspaniałej izolacji wyspiarskiej Brytanii, która nie chce brać na siebie odpowiedzialności za złe zarządzanie aparaczków UE. Natomiast Biden, który bardziej troszczy się o interes własny i syna na Ukrainie, niż sprawy obywateli, stanowiących jego elektorat, uzyskał najniższe z dotychczas notowanych poparcie wchodząc zaledwie w drugi rok prezydentury (30%). Trudno sobie wyobrazić, by samodzielnie myślący prezydent wielkiego państwa w obliczu drastycznego załamania rynku paliw zdecydował się naruszyć krajową rezerwę w ilości miliona baryłek dziennie. Tę propozycję zapowiedział Biden i nikt nie śledzi jak zostanie ona wdrożona, kto na tym skorzysta, czy też zostanie pustosłowiem.

Póki co, rozproszone apele o zaprzestanie niebezpiecznych zabaw wojennych ludzi pozostających w opozycji do rządzących jest jedyną szansą na przywrócenie pokoju z wykluczeniem interwencjonizmu. Szkoda tylko, że brak im zwornika.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: WolneMedia.net